

# Wiesław Mering

---

## Człowiek a wspólnota w deklaracjach Episkopatu Francji

---

Studia Theologica Varsaviensia 17/2, 257-266

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIESŁAW MERING

## CZŁOWIEK A WSPÓLNOTA W DEKLARACJACH EPISKOPATU FRANCJI

Problem wzajemnych relacji między człowiekiem a wspólnotą zajmuje w deklaracjach biskupów Francji wiele miejsca, chociaż nie poświęcono mu osobnego dokumentu.<sup>1</sup> Zagadnienie to wymaga najpierw omówienia od strony wspólnoty, tj. tego, co wspólnota daje człowiekowi. Z kolei stosunki między jednostką a społecznością przedstawione zostaną z punktu widzenia osoby ludzkiej jako podmiotu wnoszącego określone wartości do wspólnoty. Mówiąc o wspólnocie, biskupi francuscy mają najczęściej na uwadze wspólnotę kościelną, a mówiąc o człowieku myślą przede wszystkim o chrześcijaninie. Analiza zatem stosunków między człowiekiem a społecznością dotyczy głównie relacji „chrześcijanin-Kościół” lub obu tych podmiotów z całą wspólnotą ludzką. Nie znaczy to, by problematyka ludzi niewierzących czy stojących daleko od Kościoła była w wypowiedziach episkopatu francuskiego nieobecna. Zasadniczym jednak przedmiotem troski episkopatu jest chrześcijanin żyjący w świecie i Kościele. Przy tym biskupi francuscy mają na względzie głównie sytuację własnego kraju. Chodzi im o stosunki między jednost-

---

<sup>1</sup> Opracowanie oparte zostało na następujących deklaracjach episkopatu francuskiego: *Eglise signe de salut au milieu des hommes. Eglise-sacrement. Rapports présentés à l'Assemblée plénière de l'Episcopat français*, Lourdes 1971; *Politique, Eglise et foi. Pour une pratique chrétienne de la politique. Rapports présentés à l'Assemblée plénière de l'Episcopat français*, Lourdes 1972; *Tous responsables dans l'Eglise? Le ministère presbytéral dans l'Eglise tout entière „ministérielle”*. *Assemblée plénière de l'Episcopat français*, Lourdes 1973; *Libération des hommes et salut en Jésus Christ. Réflexions proposées par le Conseil Permanent de l'Episcopat suite à la Session pastorale de 1974*, Lourdes 1974; *Chercheurs et témoins de Dieu. Annoncer Jésus Christ dans le temps qui vient. Action Catholique, catéchèse, formation des prêtres*. *Assemblée plénière de l'Episcopat français*, Lourdes 1975. Wymienione pozycje ukazały się w wydawnictwie *Le Centurion*. Wypowiedzi episkopatu francuskiego noszą charakter traktatów teologicznych poświęconych określonym zagadnieniom. W zasadniczym swym zrębie przygotowywane były przez grupy teologów francuskich pełniących rolę doradców czy ekspertów episkopatu. Por. M. S t r a s z e w i c z, *Pojęcie ministerium według Y. Congara*, STV 16 (1978) nr 2 s. 79 n. Historyczny przegląd problematyki podejmowanej przez biskupów Francji został skrótowo przedstawiony w dokumencie *Chercheurs et témoins de Dieu*, dz. cyt., s. 27—40.

ką a społecznością nie w sensie ogólnym, oderwanym od życiowych realiów, lecz o określone społeczeństwo i konkretnego słuchacza.

### I. SPOŁECZNOŚĆ WOBEC DĄŻEŃ CZŁOWIEKA

Świat, w którym żyje dzisiaj chrześcijanin we Francji, jest przede wszystkim światem kultury laickiej. Episkopat francuski dokonał w swych publikacjach głębokiej i trafnej analizy zsekularyzowanego społeczeństwa. Społeczeństwo takie stanowi we Francji normalne środowisko, w którym chrześcijanin żyje, pracuje i tworzy. Nie sprzyja ono wierze, ale jest równie dalekie od walki z Bogiem, jak i od wiary w Niego. Biskupi francuscy dostrzegają jednak — co wydaje się godne podkreślenia — cały szereg dodatnich wpływów procesu sekularyzacji na wiarę człowieka.

Sekularyzacja sprzyja wolności wyboru religijnego. Znika jakikolwiek społeczny przymus moralny nakazujący człowiekowi przyjęcie wiary. Stąd ustaje zjawisko chrześcijan „z tradycji” (socjologicznych), którzy widzą korzyść w przystąpieniu do chrześcijańskiej wspólnoty. Pośrednio więc sekularyzacja „oczyszcza” motyw wiary, pogłębia ją, czyniąc ludzi wierzących bardziej świadomymi i odpowiedzialnymi. Obserwatora życia kościelnego we Francji uderza fakt, że w sensie ilości praktykujących Kościoł ten ustępuje innym Kościołom lokalnym, np. polskiemu. Budzi jednak podziw i szacunek postawa francuskiego laikatu, jego zdecydowany wybór wiary z wszystkimi konsekwencjami, czynny udział w liturgii, zaangażowanie w charytatywną działalność wspólnoty itp.

Uniezależnienie religii i społeczeństwa otwiera większe możliwości ukazania specyfiki Kościoła i jego misji, a także zapewnia mu większą swobodę działania. Społeczeństwo zsekularyzowane jest społeczeństwem pluralistycznym, w którym chrześcijaństwo nie ma wyłączności ideologicznej. Dlatego wspólnota chrześcijańska staje wobec konieczności dawania świadectwa swym życiem. Biskupi wielokrotnie i z naciskiem podkreślają, że w świecie zsekularyzowanym nie same praktyki religijne, lecz świadectwo życia wspólnot chrześcijańskich stanowi pierwszy punkt odniesienia wiary. Z jednej więc strony pluralizm jako następstwo sekularyzacji przyczynia się do pogłębienia chrześcijańskiego życia, z drugiej zaś mobilizuje do spełniania misji ciężącej na każdym chrześcijaninie, zmuszając do reinterpretacji postaw w chrześcijaństwie. Sekularyzacja i wywołane przez nią procesy pozwalają chrześcijanom na uświadomienie sobie prawdy, że człowiek zsekularyzowany zachowuje pragnienie *sacrum*. Przenosi je tylko na inny teren, np. odnajdywania sensu życia, historii, wszechświata. Tym samym dla Kościoła otwiera się możliwość przewyciężenia dualizmu *sacrum-profanum* we wszystkich jego przejawach. Nawet ateizm i niewiara, idące często w parze z sekularyzmem, przynoszą wspólnocie chrześcijańskiej pewne wartości, prowokując ją ciągle na nowo swoimi zarzutami i pytaniami do poszukiwania prawdy.<sup>2</sup>

Analiza współczesnej kultury pozwala uchwycić związki, jakie za-

<sup>2</sup> *Personne ne peut tendre à son salut d'une manière privée, sans tenir compte aussi de ses frères, personne ne peut vouloir forger son destin personnel en le détachant du destin de l'humanité et de l'univers. Et si quelqu'un se livrait à une pareille tentative, son état d'esprit serait tout autre chose que de la religion* — piszą biskupi, cytując wypowiedź Urs von Balthasara z jego książki *Dieu et l'homme au-*

chodzą między naturalnymi dążeniami człowieka a zbawieniem głoszonym przez Kościół. Ludzkość swoimi aspiracjami wzbogaca wspólnotę kościelną, a Kościół odnajduje żywą zależność między tym, czego naucza, a tym, do czego zmierza świat współczesny. Dlatego Kościół spełniając swoją misję powinien wychodzić od pytań ludzi oraz ich aktualnej sytuacji, gdyż zbawienie nie jest heterogenne względem egzystencji ludzkiej. Zwłaszcza dążenie do wyzwolenia ludzi i narodów oraz pragnienie powszechnego braterstwa i zbawienie głoszone przez Kościół wzajemnie się przenikają. Zamiary ludzkości nie są wprawdzie tożsame ze stwórczym planem Boga, ale często plany Boże wyrażają się przez dążenia ludzi. Królestwo Boże jest bowiem obecne w świecie; przenika rozwój ludzkości, choć się do tego rozwoju nie sprowadza. Wszystkie więc wysiłki podejmowane dla spełnienia i urzeczywistnienia wielkich zamierzeń ludzkości mają także wartość dla królestwa Bożego, ponieważ stanowią obietnicę i znak ostatecznego wyzwolenia i powszechnego zjednoczenia, jakie nastąpi w pełni czasów. Kościół jednak podkreśla ograniczony charakter tego wyzwolenia i braterskiego zjednoczenia, jego niepełność i niepewność, dzięki czemu otwiera człowieka na inny, pełniejszy sens wolności, która się zrealizuje w eschatologicznej wspólnotcie.<sup>3</sup>

Wzajemny wpływ wspólnoty ludzkiej i kościelnej, który polega nie tylko na przenikaniu się, lecz także na ubogacaniu nowymi wartościami, nasuwa pytanie, jaki jest konkretny wkład Kościoła w ogólnoludzką wspólnotę. W deklaracjach biskupów francuskich wkład ten sprowadza się do czterech zasadniczych kwestii: Kościół a świat, Kościół a teologia wyzwolenia, Kościół a teologia polityczna, Kościół a teologia nadziei.

1. Zaproponowana przez ostatni sobór koncepcja Kościoła jako sakramentu zbawienia posłużyła biskupom francuskim do określenia stosunku do świata. Skoro Kościół stanowi sakrament zbawienia, głoszone przez Kościół królestwo Boże jest już obecne w świecie, który został wezwany do uczestnictwa w tym królestwie. Kościół akceptuje zatem świat, oczekując królestwa, które przychodzi nie tylko poprzez Kościół, lecz także poprzez wszystkich ludzi dobrej woli. Kościółowi nie wolno utożsamiać się z królestwem Bożym ani uważać, że on sam tylko jest zaczątkiem tego królestwa. Królestwo bowiem nie zacieśnia się do Kościoła i dlatego nie można o nim powiedzieć „oto tu jest albo tam”. Nawiazując do pytania uczniów Jezusa o datę nadejścia królestwa Bożego, biskupi wyjaśniają, że ważna jest nie data, lecz sam fakt stale się rozwijającej dynamicznej rzeczywistości królestwa, które wymaga konkretnych decyzji człowieka: decyzji wiary i nawrócenia.<sup>4</sup>

Głosząc królestwo Boże, Kościół spełnia właściwe sobie zadanie religijne. Wsłuchuje się przy tym uważnie w znaki czasu, tj. analizuje sytuacje i położenie ludzkości, podejmując pytania, jakie stawia sobie człowiek współczesny. Zbawienie bowiem nie jest czymś zewnętrznym w stosunku do ludzkości, choć jego ostateczny punkt odniesienia znajduje się poza ludzkością, w królestwie Bożym. Jednocześnie należy pamiętać, że Kościół nie odkrywa królestwa przez teoretyczne analizy sytuacji czy dążeń ludzkich, lecz swoją wiarę w obecne i przyszłe królestwo Boże konfrontuje z aktualnymi aspiracjami ludzi.

*jourd'hui* 1965, s. 154; *Eglise signe de salut*, dz. cyt., s. 18—30; *Libération des hommes*, dz. cyt., s. 45 nn.

<sup>3</sup> *Libération des hommes*, dz. cyt. s. 38 nn. 73.

<sup>4</sup> *Eglise signe de salut*, dz. cyt., s. 45.

W szczególności Kościół rozpoznaje dzisiaj wielkie pragnienie wolności i zjednoczenia powszechnego, a zarazem wspomaga je poprzez interwencje i popieranie zaangażowania samych chrześcijan. Dostrzega jednak nie tylko wartości tych dążeń, ale również ich słabe strony, rozstrząsając, co przyczynia się w nich do budowania królestwa Bożego, a co stanowi dla niego przeszkodę. Tym samym kładzie nacisk na fakt, że wielkie aspiracje ludzkości mogą być tylko zarysem królestwa, i stąd nie należy ich absolutyzować. W nowych sformułowaniach dotyczących wyzwolenia ludzi i ich zjednoczenia powinny znaleźć się także niezmiennie pouczenia Kościoła o bogactwach królestwa Bożego, chociaż nie jest łatwo ująć je adekwatnie. Kościół głosi więc królestwo Boże nie jako rzeczywistość abstrakcyjną, lecz konkretną i historyczną, wymagającą czynnego zaangażowania się człowieka.<sup>5</sup>

2. Troska o wolność człowieka wynika z samego charakteru Kościoła jako znaku zbawienia. Mówiąc o obowiązkach Kościoła w dziedzinie wyzwolenia, biskupi używają sformułowań jasnych i mocnych. Kościół ma głosić wolność tym, którzy są jej pozbawieni, ma dzielić los prześladowanych, umieć zaproponować sposoby pojednania — i to jest realna pomoc świadczona ludziom na drodze zbawienia.<sup>6</sup> Podejmowanie starań o wyzwolenie człowieka wynika też z obowiązku wierności Kościoła wobec ewangelii. Chodzi przy tym o odczytanie pełnej zawartości przekazu ewangelicznego, tj. o uniknięcie dwóch skrajności. Pierwsza sprowadza chrześcijaństwo do płaszczyzny walk politycznych, ideologicznych czy społeczno-ekonomicznych, gdzie Chrystus staje się tylko parawanem dla dokonanego już wyboru politycznego. Druga redukuje dzieło zbawienia do samej „nadprzyrodzoności”, wyłączając z niej sprawę wyzwolenia człowieka w określonej, realnej sytuacji. Oznacza to zapomnianie o ludzkiej działalności Chrystusa, Jego solidarności z biednymi i historycznym sensie królestwa Bożego.

Obie te skrajności prowadzą do niewłaściwego zrozumienia słów Chrystusa i błędnego pojmowania udziału chrześcijan w rozwoju historii. Coraz liczniejsi są jednak chrześcijanie odkrywający w ewangelii powód swojego zaangażowania w walkę o wyzwolenie człowieka. Jak mówi św. Paweł, Bóg wzywa nas do jednoczesnego szukania swego Oblicza oraz prawdziwej wolności dla tych, którzy zostali stworzeni na Jego obraz. Każdy więc chrześcijanin poprzez dzieło wyzwolenia zarówno siebie samego jak i swych braci włącza się w dzieło zbawie-

<sup>5</sup> *En faisant reconnaître aux hommes les grandes aspirations qui animent leurs recherches et leurs efforts: la liberté, la communion. En les aidant dans leurs efforts (intervention de l'Eglise, engagement des chrétiens). En reconnaissant la valeur des réalisations mais aussi le péché. Ce qui suppose jugement pour dégager ce qui dans ces réalisations peut être ébauche du royaume de Dieu et ce qui est obstacle. Mais en insistant, en même temps, sur le fait, que ce ne sont que des ébauches et qu'il ne faut donc pas les absolutiser. Des nouvelles expressions de la libération des hommes et de la communion doivent apparaître qui disent les richesses du royaume de Dieu (toujours de façon inadéquate). L'annonce du royaume se fait alors non de façon abstraite sous forme d'affirmations tombant d'en-haut, mais d'une façon concrète et historique dans l'engagement des hommes. Politique, Eglise et foi, dz. cyt., s. 46.*

<sup>6</sup> *Libération des hommes, dz. cyt., s. 30. 32 n. 36. 40—44.*

nia zapoczątkowane przez Jezusa Chrystusa. Bóg chce wyzwolenia wszystkich i daje wszystkim możliwość życia w realnych związkach wszystkich z Sobą i braterskich z innymi ludźmi.

Zbawienie i wyzwolenie są zatem ściśle ze sobą związane. Łączność zbawienia z wyzwoleniem oznacza obecność człowieka w świecie i współpracę ze stwórczym zamiarem Boga. Uzasadnia to wszystkie zabiegi człowieka wierzącego, podejmowane dla wyzwolenia jednostki czy narodów. Tym samym życie religijne nie tylko nie jest ucieczką od świata, lecz zmusza do działania na rzecz tego świata. Chrześcijaństwo nie realizowałoby wiernie planów Boga ani nie pojmowałoby właściwie powołania osoby ludzkiej, gdyby nie mobilizowało ludzi wierzących do aktywnego udziału w walkach o wyzwolenie człowieka. Ewangelia nie będzie przez chrześcijaństwo spełniana tak długo, jak długo wierzący nie podejmą aktywnej współpracy z wysiłkami, mającymi na celu realną wolność każdego człowieka i wszystkich ludzi.<sup>7</sup> Kościół mówiąc o wyzwoleniu człowieka ma na myśli wyzwolenie integralne, łącznie z najistotniejszym, jakim jest otwarcie się na Boga.<sup>8</sup> Wyzwolenie pełne oznacza oswobodzenie z wszelkich alienacji, z determinacji samej natury, a nawet ze śmierci. Takie wyzwolenie jest możliwe do spełnienia tylko dzięki ingerencji Boga, który niszczy grzech najbardziej alienujący człowieka i uniemożliwiający mu pełną wspólnotę z braćmi.<sup>9</sup> Dlatego według biskupów francuskich walka o wyzwolenie człowieka jest zadaniem Kościoła, opartym na działaniu Ducha Św.<sup>10</sup>

3. Działanie Kościoła na rzecz zjednoczenia powszechnego wiąże się z dziedzina polityki. Stąd nasuwa się pytanie, w jakim sensie Kościół ma być obecny w polityce, która z natury swej jest daleka od religii. Episkopat francuski zajmuje wyraźne i zdecydowane stanowisko w tej sprawie. Kościół musi być obecny we wszystkim, co dotyczy człowieka czy wspólnoty ludzkiej. Wszyscy ludzie są powołani do królestwa Bożego i do uczestnictwa w życiu Boga. Zaproszenie to w pełni zostało objawione i zrealizowane w Jezusie Chrystusie, który łączy ludzi poprzez swoje misterium paschalne. Cała ludzkość tworzy jedną rodzinę, której Bóg w swych planach wyznaczył wspólny cel. Stąd wszystko to, co ludzkie, stanowi surowiec, który ma być przez człowieka przeobroniony w jego życiu religijnym. Spojrzenie wiary prowadzi więc do rozumienia polityki jako udziału w realizacji planu Boga.<sup>11</sup>

Takie pojmowanie polityki i jej związku z wiarą nie oznacza oczywiście przekreślenia odrębności i autonomiczności obu dziedzin, co biskupi podkreślają wielokrotnie. Niemniej wspólnota kościelna ma wiele do powiedzenia w dziedzinie polityki. Przede wszystkim dzięki swoim różnorodnym formom wspólnotowym umożliwia człowiekowi odnalezienie Boga. Chrześcijanin zakorzeniony w Bogu odnajduje w Nim razem ze swymi braćmi siłę do życia w świecie oraz do podejmowania po-

<sup>7</sup> Tamże, s. 40 nn.

<sup>8</sup> *Eglise signe de salut*, dz. cyt., s. 44.

<sup>9</sup> *Libération des hommes*, dz. cyt., s. 74 n.

<sup>10</sup> *Eglise signe de salut*, dz. cyt., s. 36. 39 n.

<sup>11</sup> *Etant donné cette unité du dessein de Dieu et la vocation dernière de l'homme, la politique, comme tout l'humain, est matière première de la vie théologique. Un regard de foi conduit à considérer la politique comme une participation à la réalisation du dessein de Dieu. Politique, Eglise et foi*, dz. cyt., s. 63.

szukiwań i walk nieodłącznych od tego życia. Uczestnictwo we wspólnotcie kościelnej pozwala chrześcijanowi ujmować wszystkie problemy i sprawy ludzkie w perspektywie wiary. Dotyczy to również jego decyzji politycznych. W ramach wspólnoty kościelnej chrześcijanin odkrywa ciężące na nim i całej wspólnotcie piętno grzechu. Dostrzega nie tylko własny egoizm, lecz także egoizm grupy, do której należy. Skłania go to do podjęcia walki o prawdę, choćby była niewygodna czy przykra. Wspólnota ułatwia też chrześcijanowi dosłyszanie wezwania do nawrócenia i wierności wobec wymagań Jezusa.

Nie bez znaczenia jest możliwość spotkania i konfrontacji, jaką wspólnota daje poszczególnym osobom i grupom ludzi. Chrześcijanie wszystkich orientacji politycznych mogą swobodnie wypowiadać się i poznawać wzajemnie swoje poglądy w atmosferze szacunku wobec ujawnionych różnic czy opozycji. Episkopat francuski określa tę rolę Kościoła mianem naglącej konieczności obecnego czasu. Kościół bowiem ma być w świecie siłą Boga, która jednoczy chrześcijan bardziej, niż dzieli ich odmiennie orientacje polityczne.<sup>12</sup> Biskupi dodają, że szczególnie młodzi chrześcijanie oczekują ze strony Kościoła, by stał się miejscem tego rodzaju konfrontacji. Wkład wspólnoty kościelnej w życie polityczne ma charakter profetyczny. Kościół demaskuje wszystko to, co jest nie do przyjęcia i zaakceptowania, co winno być zmienione, gdyż godzi w ludzką godność, życie, wolność czy wiarę. Z tego demaskowania niedomagań życia politycznego powinny wynikać konkretne inicjatywy, konstruktywne inspiracje i propozycje nowych form czy rozwiązań, które zapewniłyby społeczności ludzkiej więcej braterstwa, sprawiedliwości i prawdy. Aby jednak interwencje wspólnoty kościelnej mogły być skuteczne, musi ona sama ciągle siebie oczyszczać, przemieniać i nawracać. Na tym polega prawdziwa służba, jaką Kościół kierowany przez Ducha Św. wykonuje dla świata.<sup>13</sup>

Zaangażowanie Kościoła w zjednoczenie ludzkości wynika z powołania wszystkich do wolności dzieci Bożych. Człowiek bowiem jako obraz Boga jest przede wszystkim bytem wolnym. Podkreślając wolność jako naczelną prawo osoby ludzkiej, biskupi przestrzegają równocześnie przed skrajną koncepcją wolności, która człowiekowi przypisuje atrybuty przysługujące tylko Bogu.<sup>14</sup> Nowym jednak akcentem chrześcijańskiej wizji człowieka jest nie tyle akcentowanie praw osoby ludzkiej, ile dostrzeżenie jej transcendencji. Transcendencja ta jest nierozdzielnie związana z Bożym powołaniem człowieka jako osoby. Człowieka nie można więc uważać za zespół relacji czy zadań warunkujących jego egzystencję, ponieważ osoba ludzka jest „nieredukowalna”.<sup>15</sup> Dlatego

<sup>12</sup> *La force de Dieu qui unit les chrétiens plus fortement que leurs oppositions et différences politiques ne les divisent.* Por. tamże, s. 62. 68 n.

<sup>13</sup> *Libération des hommes* dz. cyt., s. 28.

<sup>14</sup> Tamże, s. 28 n. 31. Por. *Politique, Eglise et foi*, dz. cyt., s. 50. 57.

<sup>15</sup> *Le sens du caractère absolu de la personne humaine, de sa dignité et de ses droits n'est pas un apanage de la foi chrétienne. (...) Mais le sens de la transcendance de la personne humaine est, pour nous, lié à l'affirmation de sa vocation divine. La personne humaine ne saurait se réduire à l'ensemble de relations et des rôles qui conditionnent son existence. La personne est l'irréductible.* *Politique, Eglise et foi*, dz. cyt., s. 50.

Szczególny nacisk położony przez episkopat Francji na tezę o niere-

polityka nie może zaspokoić wszystkich pragnień człowieka. Jego nienasycone pragnienie pełni, nieskończoności i absolutu nabiera dopiero w świetle wiary właściwego znaczenia.<sup>16</sup>

4. Ważnym wreszcie wkładem wspólnoty kościelnej do ogólnoludzkiej jest zagadnienie nadziei, rozpracowane szczegółowo w wypowiedziach episkopatu francuskiego. Zbawienie bowiem nie oznacza tylko jednorazowego, historycznego wejścia Chrystusa w dzieje ludzkości, lecz ogarnia również jej przyszłość: Chrystus przyniósł nadzieję, której źródłem jest Bóg. Kościół rozpoznając misterium Chrystusa, który nazywał siebie Prawdą, Drogą i Życiem odnowionej ludzkości, odczytuje zarówno pragnienie człowieka, jak też dopełnienie ludzkości w Bogu. Tym samym Kościół staje się sakramentem zbawienia oczekiwanego i dokonującego się zarazem, staje się znakiem Paschy, tj. przyjścia Chrystusa wyzwalającego z grzechu i śmierci. Z samej więc swojej natury Kościół jest znakiem paschalnym, eschatologicznym, prowadzącym do wyzwolenia w łasce i zbawieniu. Dlatego jest rzeczywistością „słowem zbawienia”, niosącym nadzieję wszystkim poszukującym wyzwolenia. Poza wszystkimi uwarunkowaniami ekonomicznymi, psychicznymi czy politycznymi, ukazuje samego Boga, „w którym poruszamy się i jesteśmy”, wzbraniając człowiekowi wierzącemu zatrzymać się na celach wyłącznie doczesnych, bezpośrednich. Krytycznym zadaniem głoszonej przez Kościół nadziei chrześcijańskiej jest także obnażanie tych bezpośrednich celów, aby nie dopuścić do ich sakralizacji. Nie oznacza to, by zbawienie i wyzwolenie nie dokonywały się poprzez wydarzenia codziennej historii ludzkości. Nadzieja jednak każe widzieć w Bogu źródło, centrum i szczyt działań ludzkich. Jezus jako Zbawiciel prowadzi w ten sposób człowieka do wolności ostatecznej, daru, który chrześcijanie identyfikują z łaską.<sup>17</sup>

Podobną rolę spełnia nadzieja w zaangażowaniu politycznym. Dzięki niej człowiek rozpoznaje, że żadna forma konkretnego ustroju społecznego nie jest zadowalająca, doskonała czy ostateczna. Nadzieja stanowi siłę oczyszczającą i wyzwalającą człowieka, bo uniemożliwia mu zamknięcie się w jego własnym bycie historycznym przez absolutyzowanie narodu, klasy czy grupy. W konsekwencji broni go przed zejściem na pozycję ideologii totalitarnej.<sup>18</sup> Nadzieja ukazuje zatem

dukowalności osoby ludzkiej staje się zrozumiała na tle rozpowszechnionych we Francji i ciągle modnych poglądów głoszonych przez strukturalizm. Kierunek ten bowiem dokonuje swoistej redukcji w dół osoby ludzkiej, sprowadzając ją kolejno do podstawowych struktur językowych, psychoanalitycznych i biologicznych, a poprzez nie do bezwładnej materii i rządzącego nią prawa przypadkowości. Por. M. A. Krapiec, *Ja — człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1974 s. 71—80; tamże, *Idee przewodnie we współczesnej filozofii człowieka*, ZN KUL 13 (1970) nr 4 s. 25 nn.; M. Gogacz, *Problem ateizmu w strukturalizmie*, CT 44 (1974) nr 1 s. 43—53.

<sup>16</sup> *La politique est loin d'épuiser les aspirations de l'homme. Ce qu'il y a de plus essentiel en lui, c'est ce désir insatiable, vide devenant appel, creux appelant une plénitude, soif d'infini, soif d'absolu. Seule, la foi dévoile la signification dernière de ce désir, qui est la racine et le signe de notre liberté. Chercheurs et témoins de Dieu*, dz. cyt. s. 55 n.

<sup>17</sup> *Politique, Eglise et foi*, dz. cyt., s. 56 n.

<sup>18</sup> *La foi-espérance agit dans l'histoire comme une puissance critique et libératrice. Elle empêche l'homme de s'enfermer dans un destin qui*



chrześcijanowi ograniczone możliwości wszelkiej polityki, nie mogącej nigdy zaspokoić oczekiwań człowieka, które wypełnia jedynie zbawienie ofiarowane przez wiarę.

## II. CZŁOWIEK JAKO PODMIOT ODDZIAŁUJĄCY NA SPOŁECZNOŚĆ

Wkład człowieka we wspólnotę ludzką czy kościelną w ujęciu episkopatu francuskiego da się sprowadzić do trzech zagadnień: człowiek a świat, człowiek a Kościół, człowiek a wiara.

1. W dzisiejszym złaicyzowanym świecie fakt chrztu i bierzmowania zobowiązuje chrześcijan do świadczenia wierze w rodzinie, miejscu pracy, w życiu społecznym czy politycznym. Wiara chrześcijanina jest światłem, na które reagują i które dostrzegają niewierzący, jest prawdziwym drogowskazem ukazującym Chrystusa. Dlatego czyny i życie chrześcijan nazywają biskupi znakami ewangelii i zbawienia przyniesionego przez Chrystusa.<sup>19</sup> Chrześcijanin jest odpowiedzialny za głoszenie w świecie Dobrej Nowiny. Jest to zadanie nie tylko duchownych, lecz także świeckich i organizacji, które ich zrzeszają. Głoszenie Dobrej Nowiny wymaga także pogłębiania swojej wiary po to, by móc się nią dzielić i łatwiej ją wyrażać w zmieniającym się świecie. Chrześcijanie mają stać się dla wspólnoty ludzkiej „żywymi znakami miłości Boga”, ukazującymi i odsłaniającymi Jezusa Chrystusa<sup>20</sup>. Mają uświadomić ludziom, że wszyscy potrzebują zbawienia przyniesionego przez Jezusa Chrystusa. Zadanie to jest możliwe do spełnienia poprzez ukazywanie związków między wielkimi dążeniami ludzkości a stwórczymi planami Boga.

2. Na tej samej zasadzie chrześcijanin ma obowiązek czynnego uczestnictwa w świecie. Wiara bowiem wciąga go w dzieło zbawienia, rozpoczęte przez Jezusa Chrystusa, który chce wszystkim umożliwić nawiązanie rzeczywistych relacji synowskich z Bogiem, a braterskich z pozostałymi ludźmi. Do nawiązywania tego rodzaju relacji służy przede wszystkim aktywność chrześcijanina w dziele wyzwolenia. Troska o wyzwolenie nie jest pozostawiona chrześcijaninowi do wyboru, lecz stanowi jego obowiązek wynikający z nakazu Chrystusa: „Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów” (Mt 28, 19). Jeśli zatem chrześcijanie nie zmobilizują się do aktywnego uczestnictwa w tym dziele, nie spełnią ciężącego na nich obowiązku ewangelizacji.<sup>21</sup> Obowiązek wyraźnego opowiedzenia się w sprawie wyzwolenia człowieka został w wypowiedziach biskupów francuskich ściśle związany z omówioną wyżej koncepcją polityki. Chrześcijanin nie powinien żywić obaw przed podjęciem działalności politycznej, musi jednak rozpoznać jej

*se limiterait à son avenir historique et s'y épuiserait. Elle empêche d'absolutiser sa nation, sa classe, son groupe. En effet, il n'est rien dans le monde qu'on puisse désigner comme le sujet de l'histoire totale, et lorsqu'un groupe, une nation ou une classe cherche à se prendre pour tel, voulant faire de la totalité de l'histoire l'horizon de ses entreprises politiques, il aboutit inévitablement à une idéologie totalitaire.* Tamże s. 51.

<sup>19</sup> *Chercheurs et témoins de Dieu*, dz. cyt., s. 60.

<sup>20</sup> Tamże. s. 60 n. 63. Por. *Libération des hommes*, dz. cyt., s. 28 nn.; *Politique, Eglise et foi*, dz. cyt., s. 61.

<sup>21</sup> *Libération des hommes*, dz. cyt., s. 33. 47.

ograniczone możliwości. Na pewno polityka ułatwia kontakty międzyludzkie. Pozwala też swoiście „oczyszczyć” serca ludzkie, odkrywając ich niedoskonałości i braki. Zdaniem biskupów, może nawet posłużyć poszczególnym osobom czy całym grupom do sprecyzowania i uwewnętrznienia ich dążeń religijnych. Nigdy jednak polityka nie odmieni radykalnie ludzkości, gdyż między nią a rzeczywistością królestwa Bożego istnieje tylko równoległość, a nie tożsamość. Dopiero Bóg, przemieniając świat, uczyni nowe niebo i ziemię nową.<sup>22</sup>

Świadomość ograniczonych możliwości polityki służy oczyszczaniu jej samej, uwolnieniu z fałszywych wyobrażeń dotyczących własnych możliwości. Przyjmując w praktyce koncepcję człowieka głoszoną przez wspólnotę kościelną, chrześcijanin wnosi w świat nowe wartości. Powołany bowiem przez Boga do uczestnictwa w Jego życiu i wchodzący dzięki Chrystusowi w nowy świat, przynosi swoim braciom źródło optymizmu i nadziei w tym podstawowym przekonaniu, że śmierć nie jest ostatnim słowem w historii człowieka. W tej perspektywie każde ludzkie działanie w dziedzinie kultury, polityki czy ekonomii nabiera nowego wymiaru poprzez otwarcie się na tajemnicę stworzenia odnowionego w Chrystusie. Tym samym działania ludzkie nie zamykają się wyłącznie w kręgu doczesnych zwycięstw czy porażek. Świadomość, że człowiek jest obrazem Boga, mobilizuje także do ciągłych nowych prób i starań, mających na celu poszukiwanie wolności, która stanowi zarazem dar i zdobycz, pomoc i walkę. Wpisana w dynamizm zbawienia, dokonującego się poprzez wewnętrzny rozwój historii, wolność nadaje inny wymiar każdemu czynowi człowieka zaangażowanego w troskę o dobro. Uznanie godności i transcendencji osoby każe wreszcie chrześcijaninowi wnosić w świat właściwe rozumienie wszelkich konfliktów. Chociaż są one nieuniknione, wymagają obiektywnego podejścia, które zakłada szacunek dla drugiego człowieka, nawet przeciwnika. Za każdym odmiennym zdaniem trzeba ujrzeć, niezależnie od koloru skóry, rasy czy religii, osobę ludzką stworzoną na obraz Boga.

3. Wypowiedzi episkopatu francuskiego kładą wreszcie nacisk na odpowiedzialność chrześcijan za Kościół. Każdy chrześcijanin, który przyjmuje wolną interwencję Boga w Jezusie Chrystusie, objawia ją światu. Bóg działający w świecie posługuje się ludźmi dla realizacji swoich zamiarów. Jak Jezus był sługą Boga, tak teraz sam z kolei powołuje i gromadzi ludzi, by byli Jego sługami. Poprzez zgromadzenie chrześcijan Kościół żyje i działa jako sakrament zbawienia. Ta wspólna odpowiedzialność za Kościół jako ważne i odpowiedzialne zadanie nazywana jest „urzędem”, który sprawuje każdy chrześcijanin.<sup>23</sup> Biskupi mówią to zwłaszcza w odniesieniu do działalności Akcji Katolickiej, dzięki której Kościół zakorzenia się we wspólnocie ludzkiej i może dawać świadectwo Jezusowi Chrystusowi.<sup>24</sup> Szczególnym wyrazem służebnego charakteru Kościoła jest urząd kapłański. Rolę kapłana we wspólnocie kościelnej określa się w deklaracjach biskupów słowem

<sup>22</sup> Tamże, s. 34 nn.

<sup>23</sup> *Tous responsables*, dz. cyt., s. 16 n.; *Chercheurs et témoins de Dieu*, dz. cyt., s. 54 n.

<sup>24</sup> *L'Église devienne visible comme sacrement de salut Tous responsables*, dz. cyt., s. 21.

présidence, które jednak oznacza nie zaszczyt, lecz służbę pozwalającą istnieć Kościołowi jako sakramentowi zbawienia wśród ludzi.<sup>25</sup>

\*  
\*   \*  
\*

W wypowiedziach episkopatu francuskiego o wzajemnych stosunkach człowieka i społeczności na uwagę zasługują następujące elementy.

a. Aktywny udział człowieka w życiu społecznym. Człowiek jest gospodarzem świata odpowiedzialnym za jego rozwój i udoskonalenia.

b. Dynamiczna koncepcja człowieka. Człowiek bierze, przyjmuje, lecz także wnosi niepowtarzalne wartości w życie społeczne. Jest autorem i twórcą własnej wolności, której podstawę stanowi wiara w zmartwychwstanie Chrystusa.

c. Podkreślenie transcendencji osoby. Wynika stąd szereg wniosków praktycznych, jak np. pluralizm rozumiany jako okazja i możliwość wzajemnego bogacenia się, szacunek dla każdego człowieka, respektowanie poglądów odmiennych, uznanie odrębności kulturowych.

d. Zaangażowanie wspólnoty kościelnej w życie wspólnoty ludzkiej. Kościół jest przede wszystkim służą Chrystusa, ale jednocześnie służy ludzkości. Zachowując swoją odrębność oraz posługując się własnymi metodami i środkami, Kościół wypełnia zadanie obecności we współczesnym świecie.

e. Przełamanie dualizmu między Kościołem a światem, wyzwoleniem a zbawieniem oraz teraźniejszością i historią a królestwem Bożym. Włączenie się bowiem Kościoła w ludzką rzeczywistość, solidarność z braćmi w imię ewangelii, udział w pracach nad wyzwoleniem czy podejmowanie działalności politycznej jest zarazem włączaniem świata w zbawienie, religię, chrześcijaństwo.

f. Dialog z wiernymi. W deklaracjach biskupów uderza szacunek dla czytelnika. Ciągłe powtarzające się uwagi („nie chcemy niczego rozstrzygać w sposób ostateczny”, „nasze wypowiedzi podlegają krytyce”) świadczą o tym, że biskupi francuscy raczej zapraszają do wspólnych przemyśleń, dalszych refleksji i dyskusji, niż narzucają swoje zdanie.

---

<sup>25</sup> *Chercheurs et témoins de Dieu*, dz. cyt., s. 55 n.